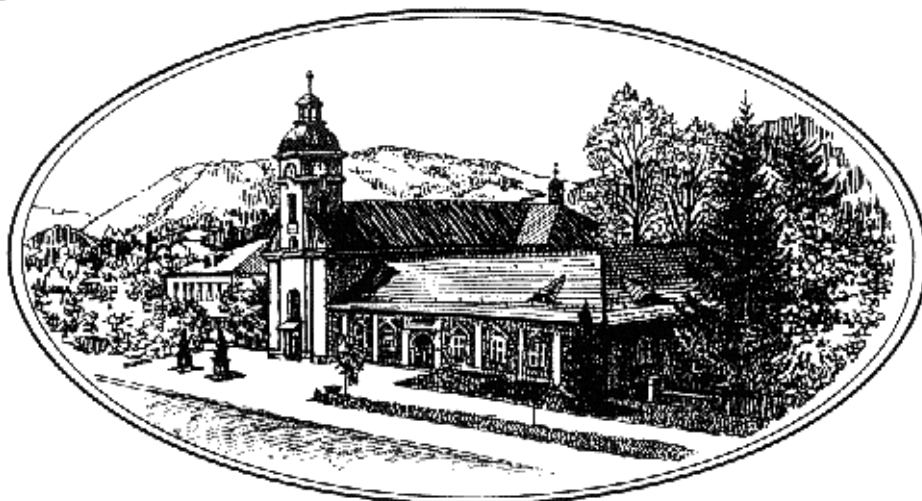


Po górach, dolinach...



Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu

Nr 49 (861) 5 grudnia 2010 r.

Adres internetowy Parafii: <http://www.klemens.beskidy.pl>

E-mail Redakcji: pgd@klemens.beskidy.pl

II NIEDZIELA ADWENTU

Zakończcie się!

W jednym mieszkaniu współżyją ze sobą trzy pokolenia. Przedstawicielem najstarszego jest babcia licząca 77 lat, najmłodsze reprezentują dwie wnuczki, jedna ma lat osiemnaście, druga dwadzieścia. Babcia nie może chodzić, więc co pewien czas przynoszą jej Komunię świętą. Z reguły zastawałem w mieszkaniu duży bałagan i nie znajdowałem ani ją, ani rodzice żadnych argumentów zdolnych przekonać młode dziewczęta, by zadbały o porządek. I oto pewnego razu wchodzę i zastaję zdumiewający ład. Wszystko na swoim miejscu, czyściutko, miło. Pytam, na kogo czekają. Tata tajemniczo się uśmiecha i powiada: „Najmłodsza córka się zakochała i odkąd do domu przychodzi jej chłopiec, wstaje wcześniej rano i robi porządki. Dla niego stać ją i na wysiłek, i na rezygnację z długiego snu”. Miłość dokonała w jej życiu nawrócenia. Przemieniła świat bałaganu, brudu, nieładu w miły, uporządkowany, piękny dom. Ten świat został nie tylko ubogacony wejściem innego człowieka, lecz gruntownie przemieniony – nastawiony na spotkanie, czekający na przeżycie czegoś, co jest piękne.

Dotykamy tu tajemnicy nawrócenia. Człowiek najczęściej żyje w bałaganie, jeśli nie żyje dla kogoś. Trudno dla siebie samego podejmować trud upiększania swego świata, trudno w tym celu zmobilizować swe siły. A nawet jeśli się zdarzy, że ktoś dla siebie samego usiłuje idealnie poukładać swój świat, staje się on zimny, lodowaty. Porządek wprowadzony przez egoizm ostatecznie jest wielką klęską człowieka.

Tysiące ludzi pragną się nawrócić, dostrzegają małość swego świata, potrzebę jego przemienienia i upiększenia, ale nie mają dla kogo tego uczynić. Stąd też nie posiadają dość siły, by tej zmiany dokonać. Istotnym elementem nawrócenia jest odkrycie prawdy, że moje życie ma sens jedynie wówczas, gdy na kogoś czekam, gdy dla kogoś

żyję, gdy jestem komuś potrzebny. Chodzi o znalezienie kogoś, dla kogo mogę pracować, tworzyć, trudzić się i cierpieć. Kogoś, komu mogę być potrzebny nawet wówczas, gdy stracę siły, gdy świat zamknie się w granicach łoża boleści, gdy skleroza będzie utrudniać życie mnie i mojemu otoczeniu. Jeśli ten ktoś się znajdzie, w krótkim czasie w domu naszego serca zapanuje ład, zrobi się ciepło i jasno.

Ojciec co drugie słowo rzucał klątwy. Upominała go żona, upominała matka – nic nie pomagało. Ale kiedy usłyszał, że jego synek uczący się mówić jako pierwsze słowo wypowiedział nie „mama” nie „tata” – ale słyszane od niego wulgarne przekleństwo, zaniemówił z wrażenia. W ciągu miesiąca wyrzucił wszystkie ordynarne słowa ze swego słownika. Uczynił to dla dziecka. To czego nie dokonały prośby ani matki, ani żony – dokonała miłość, prawdziwa troska o dobro maleńkiego synka.

Nawrócenie dokonuje się w momencie znalezienia kogoś, dla kogo warto zmobilizować siły, by być dla niego dobrym. Jeśli się to stanie, serce wypełnia dobroć i rozlewa się nie tylko na tego kogo kocha, lecz na całe otoczenie.

Oto Jan Chrzciciel zwraca się do nas z wezwaniem „Nawróćcie się... Przygotujcie drogę Panu. Prostujcie ścieżki dla Niego”. Właśnie dla Niego. Nie dla siebie, ale dla Niego. Innymi słowy Jan pragnie, byśmy odkryli, że Bóg nas kocha, że przychodzi do nas, by nadać naszemu życiu pełny sens. On każdego z nas potrzebuje. I tego twórczego, podziwianego przez otoczenie i tego cierpiącego, zapomnianego, czasem odrzuconego nawet przez najbliższych. Jesteśmy Bogu potrzebni. Trzeba Mu pomóc w zbawianiu świata.

„Nawróćcie się” to tyle samo, co zakończcie się w Bogu. Gdy serce wypełni miłość, życie stanie się piękne i niezwykle wartościowe.

LITURGIA SŁOWA

I czytanie: Iz 11,1-10

Psalm: Ps 72,1-2.7-8.12-13.17

II czytanie: Rz 15,4-9

Ewangelia: Mt 3,1-12

ks. Edward Staniek

TAJEMNICA KOŚCIOŁA - Kościół rzymskokatolicki

Chcemy dziś zatrzymać się nad tajemnicą Kościoła rzymskokatolickiego, który tworzymy. Jest to Kościół Chrystusowy, który uznaje najwyższą władzę - biskupa Rzymu (Papież, Ojciec Święty). Traktuje go jako następcę Piotra odpowiedzialnego za godne i ważne sprawowanie trzech funkcji w Kościele: kapłańskiej, nauczycielskiej i pasterskiej.

Papież dziedziczy drogą następstwa dwa przywileje Piotra: przywilej najwyższej władzy zawarty w poleceniu Chrystusa skierowanym po Zmartwychwstaniu do Szymona: "Paś owce moje, paś baranki moje, paś owce moje". Drugi przywilej jest ukryty w nieomylnym przekazywaniu prawdy Objawionej. Tylko jednemu Apostołowi, Szymonowi, Chrystus zmienił imię z Szymona na Opokę, Skałę, traktując Piotra jako fundament Kościoła. "Na tobie zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą". Na nim Kościół jako budowla wznosi się z pokolenia na pokolenie, piętro po piętrze coraz wyżej. Jesteśmy dziś na sześćdziesiątym piątym, sześćdziesiąt pokoleń upłynęło od Chrystusa. Bóg chciał, by na każdym piątym, wtedy kiedy ono jest budowane, był ktoś, kto pilnuje pionu, kto jest odpowiedzialny za to, by to piętro było dokładnie zharmonizowane z fundamentem. Właśnie ten pion Objawionej prawdy jest w rękach biskupa Rzymu. To jest jego przywilej i odpowiedzialność.

Ojciec Święty sprawuje swoją władzę z kolegium wszystkich biskupów. To kolegium następców Apostołów odpowiada za największe skarby, jakie posiada Kościół. Przede wszystkim za Eucharystię. Chrystus został najpełniej w Kościele w Eucharystii. Chodzi o to, by zawsze obok ołtarza stał kapłan, mający od Boga władzę sprawowania Eucharystii, i by wszyscy - łącznie z kapłanem - godnie we Mszy św. uczestniczyli. Jest to najważniejsza funkcja Kościoła - kapłańska. Funkcja nauczycielska jest jej podporządkowana. Kościół przygotowuje ludzi do uczestniczenia w Eucharystii. Na tym polega istota pracy misyjnej i katechetycznej. Przygotować ludzi, by mogli podejść do ołtarza. Drugi nurt nauczania to kaznodziejstwo skierowane do ochrzczonych, którzy są już blisko ołtarza. Kazania pomagają im wejść w głąb bogactwa Eucharystii, by mogli nią w pełni żyć. Całe nauczanie Kościoła jest skoncentrowane na ołtarzu, na Eucharystii. Funkcja pasterska jest podporządkowana i nauczaniu i Eucharystii. Chodzi o taką organizację naszego codziennego życia, abyśmy żyli Eucharystią według zasad Ewangelii.

W Kościele został ustanowiony przez Chrystusa odpowiedni Urząd, który strzeże czystości tekstu Pisma Świętego. Tekst Biblii można zmieniać, można źle tłumaczyć, można opuścić słowa, zdania, a nawet Księgi - wówczas zostaje on okaleczony. W ten sposób tekstem Pisma Świętego można manipulować. Dlatego musi być ktoś odpowiedzialny za to, że kolejne wydania Pisma Świętego są zgodne z oryginałem. Tu spełnia swoją ważną funkcję Urząd Nauczycielski Kościoła.

Nie całe Objawienie zostało zawarte w Piśmie Świętym. Rzecz ma się podobnie jak ze sztuką kucharską. W książkach kucharskich jest część prawdy dotyczącej umiejętności kulinarnych. W oparciu o to porównanie możemy dostrzec dwa elementy przekazu Objawienia. Po pierwsze, ludzie najpierw nauczyli się gotować, później pisać książki. Podobnie jest w Kościele. Tradycja wyprzedza Pismo Święte. Pierwsze jest wydanie, później jest jego zapis. Tradycja jest przed Biblią. Po drugie, w książce kucharskiej nie ma nigdy wszystkiego, bo w

książce nie da się przekazać doświadczenia. Doświadczenie zdobywa się nie przez studium książki kucharskiej, lecz przy piecu. Ktoś może mieć "Kuchnię Polską" otwartą na stole, a jeśli coś ugotuje według jej przepisów, wcale nie musi być udane. Dlaczego? Brakuje doświadczenia. Sztukę gotowania zdobywa się nie przez studiowanie książki, tylko parząc ręce i popełniając błędy przy piecu. Otóż Kościół ciągle zdobywa doświadczenie życia Ewangelią, najcenniejsze jednak zdobył w pierwszych wiekach, nie unikając wielu błędów. Mamy tę książkę kucharską, czyli Pismo Święte i wieki doświadczenia przechowywane w Tradycji. To najstarsze jest zawarte w tysiącach dzieł tzw. Ojców Kościoła. Są to ludzie, którzy zdobywali doświadczenie i przekazali nam je w swoich kazaniach, homiliach, traktatach, listach. Mówią po ojcowsku: tak smakuje zupa, jeśli nie dodacie soli; tak jak nie ma właściwych proporcji tłuszczu, cukru, śmietany. Ci ludzie sami popełniali błędy, leczyli strutych złymi pokarmami, doskonallili umiejętność. Całe bogactwo literatury pierwszych wieków przekazuje nam Kościół jako doświadczenie. Kościół katolicki zawsze prowadzi wiernych do spotkania z człowiekiem, który zna Pismo Święte, a dopiero później wkłada mu w ręce jego tekst.

Jeśli jednak Pasterze Kościoła katolickiego chcą karmić ludzi zawsze zdrowym pokarmem, muszą mieć charyzmat nieomylności. Bo my jako ludzie jesteśmy omylni, ciągle będziemy popełniać błędy. Chrystus wiedząc o tym, powiedział: *Oto Ja jestem z wami aż do skończenia świata*. Kościół w swoim zwyczajnym nauczaniu zawsze gwarantuje pokarm zdrowy. Na tym polega nieomylność Kościoła. Jest to bochenek wiejskiego chleba, który nikomu nie zaszkodzi, czy ma dietę, czy nie, to jest pokarm pewny. Na tym polega nieomylność Kościoła i na tym polega nieomylność papieża. Jeśli chcesz jeść co innego i zatrujesz się, to twoja sprawa. Wszystkie opinie Kościoła dotyczące prawd wiary i moralności zawsze mają ten sam cel, to pieczęć znaku jakości, gwarantująca pełne zdrowie ducha. Jeśli ktoś sięgnie po co innego, to jego sprawa. Wystarczy spojrzeć na wyważone a zdecydowane stanowisko Kościoła wobec badań dotyczących genetyki czy środków antykoncepcyjnych. Kościół mówi: Uwaga! to nie jest zdrowe ani dla ciała, ani dla ducha.

Jesteśmy w Kościele rzymskokatolickim, za co szczególnie należy Bogu podziękować. Mamy bowiem całe bogactwo, które posiadają zarówno prawosławni jak i protestanci, i jeszcze coś więcej. Jesteśmy w najbardziej szczęśliwym położeniu. Kto dobrze rozumie misję Kościoła Chrystusowego realizowaną w Kościele rzymskokatolickim, jest dumny i szczęśliwy, że ma dostęp do pełni prawdy. ks. Wojciech Medwid

Intencje Apostolstwa Modlitwy - Grudzień

Intencja ogólna: Aby doświadczenie cierpienia było okazją pozwalającą zrozumieć sytuacje niedostatku i bólu, które są udziałem osób samotnych, chorych i w podszłym wieku, oraz pobudzało wszystkich do wielkodusznego wychodzenia naprzeciw ich potrzebom

Intencja misyjna: Aby narody świata otwarły drzwi Chrystusowi oraz Jego Ewangelii pokoju, braterstwa i sprawiedliwości.

W święto Jezusa Chrystusa Króla
Wszechświata
z pielgrzymką na Zawodzie
(dokończenie)

Nowy kościół pw. Chrystusa Króla Wszechświata konsekrował w dniu 9 września 2006 roku ks. bp Tadeusz Rakoczy ordynariusz diecezji bielsko - żywieckiej.

W kościele w prezbiterium na szczególną uwagę zasługuje, jak pisze ks. prob. Tadeusz Serwotka w wyżej cyt. książeczce: "cudowna, monumentalna, i jakże ciepła figura Chrystusa Króla Wszechświata". Na ścianach w prezbiterium znajdują się malowidła ukazujące postacie świętych polskich:

Po lewej stronie: św. Stanisław ze Szczepanowa (1030 - 1079) biskup krakowski, patron Polski, św. Jadwiga Śląska (Jadwiga z Andechs, 1174 - 1243), księżna Śląska, św. Jan Sarkander (1576 - 1620), kapłan i męczennik, św. Jozafat Kuncewicz (1580 - 1623), bazylianin, arcybiskup płocki, męczennik, św. Faustyna (Helena Kowalska 1905 - 1938), mistyczka, siostra Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia, św. Maksymilian Maria Kolbe OFM (1894 - -1941), franciszkanin, patron diecezji bielsko - żywieckiej, w czasie wojny zesłany do obozu koncentracyjnego w Auschwitz, oddał życie za współwięźnia skazanego na śmierć. Po prawej stronie: św. Wojciech (czeskie imię Wojtech, drugie imię Adalbert - 956 - 970), czeski biskup Pragi, zamordowany w Prusach, św. Jacek Odrowąż OP (1183 - 1257) dominikanin, św. Jadwiga Królowa (1374 - 1399), żona króla Władysława Jagiełły, św. Melchior Grodziecki (ok. 1584 - 1619), jezuita, męczennik, św. Andrzej Bobola SJ (1591 - 1657), jezuita, misjonarz, męczennik, drugorzędny patron Polski, Służebnica Boża Rozalia Celakówna (1901 - 1944), pielęgniarka, mistyczka, zaangażowana w misję szerzenia kultu Najświętszego Serca Jezusowego oraz Intronizacji Chrystusa Króla, Sługa Boży Stefan Wyszyński (1901 - 1981), kardynał, prymas Polski.

Fundator Kościoła, Adam Kędziński, przekazał swoje dzieło w stanie kompletnym. Kompleksowym zamysłem artystycznym zajęła się Elżbieta Lenart, konserwator i artystka malarz, zaś jej siostra Jolanta Brzozowska, także konserwator, zajęła się nadzorem nad wykonawcami i jest autorką obrazu: *Matka Boża w ogrodzie różanym* w ołtarzu maryjnym w prawej nawie bocznej i czternastu stacji drogi krzyżowej.

W prawej nawie bocznej poświęconej Maryi znajduje się ołtarz Maryjny. Zaprojektowany został w oparciu o sztukaterie, których podstawowym motywem są róże.

Lewa nawa boczna już w trakcie prac budowlanych związana była z Bożym Miłosierdziem i św. Albertem Chmielowskim, ze względu na kaplicę jemu poświęconą. Święty Brat Albert (Adam Chmielowski 1845 - 1916) był zakonnikiem, założycielem zgromadzenia albertynów, artystą malarzem. Był uczestnikiem Powstania Styczniowego, walczył pod Kurowem, ranny w walkach pod Mełchowem, stracił nogę i dostał się do niewoli. Przedostał się do Paryża, a po ogłoszeniu amnestii powrócił do Polski. Następnie udał się na studia malarstwa w Monachium. Namalował najszlachetniejszy religijny obraz *Ecce Homo*, znajdujący się obecnie w prezbiterium kaplicy sióstr albertynek w Krakowie. Po wpływie namalowania tego dzieła nastąpiła duchowa przemiana u Adama

Chmielowskiego. Od tego czasu poświęcił się pracy na rzecz nędzarzy i bezdomnych. Przywdział szary habit III Zakonu św. Franciszka i od tej pory znany był jako Brat Albert.

Znajdujący się w środkowej części nawy obraz Jezusa Miłosiernego jest kopią znajdującego się w Łagiewnikach płótna Adolfa Hyły.

Malowidła na sklepieniu kościoła w nawie głównej i bocznych przedstawiają obłoki, które w centralnym prostokącie rozstępują się, ukazując w prześwicie ogród rajski. Malowidła te odwołują się symbolicznie do Zbawczego Misterium Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa. Pomiędzy łukami nawy głównej zostały namalowane symbole czterech ewangelistów, człowiek, wół, lew i orzeł. Na łączeniach pomiędzy filarami prawej nawy bocznej umieszczono alegorie, które stanowią pary: Misericordia (Miłosierdzie), z Veritas (Prawdą) oraz Iustitia (Sprawiedliwość) z Pax (Pokój). Na łączeniach filarów lewej nawy bocznej umieszczono alegorie cnót łączących się z symboliką Bożego Miłosierdzia, a mianowicie: Caritas (Miłość) i Spes (Nadzieja).

Galeria przewspaniałych aniołów śpiewających i grających na instrumentach umieszczona została na balustradzie chóru. Na chórze muzycznym znajdują się tam też wspaniałe organy piszczalkowe sprowadzone z Norwegii.

Opracowano na podstawie: "Konsekracja kościoła pw. Chrystusa Króla Wszechświata w Ustroniu - Zawodzie" Ustroń - Zawodzie, 9 września 2006r. Oraz www.chkw.home.pl.

Kościół pw. Chrystusa Króla Wszechświata jest najbliższym położonym kościołem od naszego.. Warto więc tam pójść i popatrzeć na znajdujące się tam rzeźby, obrazy i malowidła. Przy pomocy powyższego opisu wnętrza tamtego kościoła odgadnąć postacie, na nich przedstawione, ich symbolikę i znaczenie.

Andrzej Georg

Czy wiesz, że ...

...Nazwa roraty jest nawiązaniem do wołania z księgi proroka Izajasza: "Rorate coeli desuper et nubes pluant justum: Niebiosa spuście rosę i chmury wylejcie sprawiedliwego" (por. Iz 45,8); jest to także tekst pieśni będącej naczelnym motywem tej liturgii?

Roraty to jedna z najstarszych tradycji Kościoła katolickiego. Trudno dziś dokładnie określić, od kiedy w Polsce obchodzi się roraty, ale źródła historyczne twierdzą, że przysły zaraz po przyjęciu Chrztu Świętego. Najstarsze kroniki wspominają także Bolesława Chrobrego i jego przyjaźń ze św. Romualdem oraz sprowadzenie do Polski zakonu kamedułów, który pielęgnował roraty. Inne źródła opisują uczestnictwo w roratach króla Bolesława Wstydlwego, który wraz z przedstawicielami siedmiu stanów (prymas, biskup, senator, szlachcic, żołnierz, kupiec i chłop) podczas rorat stawał na ołtarzu zapaloną świecę, mówiąc przy tym: "Gotów jestem na sąd Boży". Był to symbol oczekiwania na ponowne przyjście Pana i sąd ostateczny.

za www.roraty.art.pl

Misje Święte

Polski filozof Elzenberg wyraża przekonanie, że „dobro w świecie odkrywamy w miarę jak sami stajemy się lepsi”. Bardzo mądre stwierdzenie, tylko niewspółmiernie trudne do osiągnięcia.

Więc nadeszła pomoc - okazja do wykorzystania - przy naszej dobrej woli - czasu, który dał nam Pan na przeżycie Misji Św., które Ojcowie Redemptoryści rozpoczęli 13 listopada w naszym kościele. Ten czas dany, aby się zatrzymać, spojrzeć głęboko w swoje serce i sumienie. Oderwać się od tego, co przemija i starać się zobaczyć te wartości, które budują w nas obraz dziecka Bożego.

Tej bardzo trudnej pracy podjęli się misjonarze, którzy na okres od 13 do 21 listopada przejęli od Księdza Proboszcza władztwo w naszym kościele; pięknym kościele - odnowionym, ubogaconym w nowej szacie, co stwarza nastrój wielkości majestatu Boga, ukrytego w Najświętszym Sakramencie. I teraz nadszedł czas na odnowę ducha w żywym Kościele, którym my wszyscy jesteśmy.

W pierwszych dniach Ojcowie Mijonarze odłoniłi przed nami obraz Boga Kochającego, Miłosiernego - naszego Ojca, który ochrania, podnosi gdy upadamy, bo ciężar doznanej krzywdy, zdrady, choroby, samotności jest nie do udźwignięcia. Wiara i modlitwa, wola nawrócenia, szczerza spowiedź to droga do pojednania z Bogiem i braćmi.

Świadectwem przynależności do Boga i Krzyża Chrystusowego była Droga Krzyżowa, procesja z krzyżem, z lampionami ulicami naszego miasta, którą prowadzili Mijonarze. Wsłuchując się w rozważania 14 stacji z wielkim wzruszeniem modliliśmy się, przepraszając, przyrzekając - uwielbialiśmy Chrystusa, naszego Zbawiciela. Serca zostały poruszone, otwarte na wezwanie Księdza Proboszcza do pojednania, wybaczenia z prośbą o wybaczenie. Byliśmy gotowi, z wielką powagą przyjąć podanie ręki Księdza, zanosząc ten gest i słowa do naszych najbliższych w domach, aby usunąć wszystkie przeszkody do pojednania i stanąć przy Krzyżu Jezusowym i przyrzec słowami poety: *Staną pod krzyżem w tej chwili gdy muszę, że świata przenieść się w kraje wieczyste, aby moje z Twoim złączyć Chryste, Ojczy, w Twe ręce oddaję mą duszę!*

Następne dni to rozważania o Eucharystii - znaku wielkiej Miłości Chrystusa, który pozostał z nami i stale, nieustannie ponawia Swą ofiarę krzyżową. Ukryty, ale prawdziwy, czeka żeby otworzył Mu swoje serce i razem przejść przez życie bezpiecznie, do życia wiecznego. Dziękujemy Panu za ten dar, pamiętajmy o modlitwie, która jest rozmową z Bogiem, byśmy w każdej chwili życia i przy śmierci byli blisko.

Wielkim, niezapomnianym przeżyciem była uroczysta konsekracja kościoła. Ks. bp Tadeusz Rakoczy, w asyście Księdza Proboszcza i Księdza Dziekana oraz okalających ołtarz 22 kapłanów, dokonał poświęcenia ołtarza, ścian i wszystkich wiernych. W uroczystości uczestniczyli kapłani, którzy pełnili posługę w tym kościele w poprzednich latach, z ks. kan. Leopoldem Zielasko na czele - poprzednim proboszczem naszej Parafii przez 33 lata.

Ks. Biskup wygłosił homilię, w której odłonił również dzieje naszej świątyni na przestrzeni wieków, kiedy następowała rozbudowa, przebudowa, zmiana wystroju po Soborze Watykańskim II, aby doprowadzić do obecnego stanu. Jako pasterz diecezji wyraził także w serdecznych słowach podziękowania wszystkim duszpasterzom i wiernym, którzy z wielką troską, zaangażowaniem i dużym wysiłkiem zadbali o piękny wystrój tej świątyni, godny Domu Bożego.

W tym miejscu pragnę złożyć nasze gorące podziękowanie ks. prob. Antoniemu Sapocie, że podjął się tak wielkiego i trudnego dzieła odnowienia wnętrza naszego kościoła. Że w tej pięknej świątyni dane nam było przeżywać tyle wzruszeń duchowych w czasie Misji Świętych. Niech Duch Święty ogarnie wszystkich modlących się w tym miejscu, abyśmy jako wspólnota parafialna mogli odważnie z wiarą iść przez życie.

W niedzielę, 21 listopada, w dniu zakończenia Misji Świę-

tych przed mszą św. o godz. 12.00 Ojcowie Mijonarze wraz z Księdzem Proboszczem dokonali na placu kościelnym poświęcenia Krzyża Misyjnego i naszych krzyżyków misyjnych, które zawisną na ścianach mieszkań, ku pamięci tych wielkich przemyśleń duchowych, naszych przyrzeczeń, postanowień, woli poprawy.

Łucja Chołuj

Ale nas goni...

Czas leci coraz to szybciej. Wraz z postępem cywilizacji i techniki zamiast go przybywać, ciągle mamy go coraz mniej. Zagonieni, zalatani przestajemy zwracać uwagę na drobiazgi, dając się wodzić za nos powszechnej globalizacji.

Rozpoczął się Adwent, jeszcze kilka lat temu, gdybyśmy przeprowadzili ankietę z czym kojarzy się Adwent w odpowiedzi usłyszeliśmy, że z rotatami, lampionami noszonymi przez dzieci, z porządkami zarówno domowymi jak i z porządkami we własnym sumieniu, z wyciszeniem (jak w czasie ciszy przedwyborczej poprzedzającej wybory samorządowe). Tak było kilka lat temu, a dziś... w nagonce reklam i blaskach hipermarketów na pytania w podobnej ankiecie usłyszymy: z zakupami, z Mikołajem (czytaj z gonieniem za prezentami), z choinką... Tak, to nie przeoczenie, niektórzy choinkę - atrybut Świąt Bożego Narodzenia ubieraliby już na początku listopada zaraz po Halloween (Zaduszki już wyszły z mody).

Po hipermarketach a za ich wzorem również po wielu sklepach, szopka pojawia się już na początku grudnia. A "Wigilię" w co poniektórych instytucjach robi się przed świętami a dźwięk kołęd umila nam zakupy. DOSYĆ! Jak możemy się tak dawać manipulować przez media i wielkie koncerny. Polacy chrześcijanie mają swoje tradycje, więc nie róbmy z Adwentu Bożego Narodzenia, bo to nie jest naszą tradycją a jedynie modą narzuconą nam przez rządne zysku komercyjne instytucje. Dla nich święta powinny trwać cały rok, bo wtedy by się interes kręcił (a to, że niektórych nie stać... Nieważne - zastaw się a postaw się, święta są tylko raz w roku, więc kupujcie, kupujcie i kupujcie...).

Zwolnijmy. Msza Roratna... Dawniej przedstawiciele poszczególnych stanów w czasie tej Mszy przynosili do ołtarza zapalone świece deklarując "Jestem gotowy na śmierć...". W szale przedświątecznych zakupów to, wybaczenie, ale nie będzie nawet czasu umrzeć... a co dopiero mówić o gotowości. Adwent jest czasem radosnego oczekiwania, ale niech to będzie radość płynąca z wiary a nie z zakupu odtwarzacza DVD po promocyjnej cenie (nie obsługuje standardów bluray i HDDVD) z czego się cieszysz, za rok będziesz go chciał wyrzucić a ze względu na ustawę o recyklingu nie będziesz mógł, dlatego ta promocja. Adwent jest również okresem wyciszenia, jeszcze nie dawno w okresie tym nie organizowało się: zabaw, wesel, dyskotek. Dziś... biznes jest biznes, zrobi się dyskotekę, popchnie się małałatom trochę prochów i już jest grosz nieważne że nie wolno, nieważne że Adwent, liczy się tylko pieniądź.

Zwróćmy uwagę na to, że całą tę medialno-handlową nagonkę fundują nam ludzie którzy z wiarą chrześcijańską mają niewiele wspólnego, a którzy, mówiąc ordynarnie, chcą na nas tylko zarobić i to jak najszybciej i jak najwięcej. Przeganiając nas pomiędzy półkami sklepów i wciskając nam w ręce różne towary wcale nie myślą o naszych świętach, tylko o swoich pieniądzach. Nie istnieje dla nich żadna świętość nawet niedziela jest okazją do zbitcia kasy, a święty skądinąd biskup Mikołaj na potrzeby biznesu został przerobiony na śmiesznego krasnala i zatrudniony w dziale marketingu.

Mamy swoje tradycje i swój rozum, nie musimy pozwalać aby nami manipulowano.

red. Jarosław Błażusiak, "U Świętego Antoniego" Brzeży

Kącik poezji

Życie Jak Adwent

Czekam na Ciebie w mym rannym wstawaniu,
we śnie po sześć godzin na dobę.
Czekam na Ciebie w płaczu, w radości,
w tym, że czasami nie mogę.

Czekam na Ciebie i kiedy znów przyjdiesz,
gdy świat pokryje się śniegiem.
Czekam na Ciebie w powiewie wiatru
i w tym, że czasami uwierzę.

Czekam na Ciebie,
nie sam, lecz z Tobą za rękę trzymając Boga.
Czekam na Ciebie!
Kiedy znów przyjdiesz
gdy noc zabłyśnie w mych oczach?

Czekam na Ciebie, ze słowem na ustach,
nie przychodź w mym zatroskaniu.

Przyjdź do mnie...
wtedy gdy umrę —

Bo życie całe to Adwent.

Andrzej Dyczewski, 29 listopada 1999

niepokalane poczęcie

wężowaty księżę ciemności zachichotał
znowu dla niego
Joachim i Hanna
poczęli nowego człowieka
gdy nagle
a nawet wcześniej
między nim a poczętą dziewczynką
rozpłomienił się miecz archanioła
i zagrzmiał głos
odejdz
ziemia ku której pełniesz jest święta
na niej zbuduję dla siebie dom

Wacław Oszejca



jest kołem ratunkowym na morzu życia

- Wynalazca prezentuje w Urzędzie Patentowym swój wynalazek - niewielkie pudełeczko z dziurką i mówi:

- W ten otwór wkładamy twarz. W środku są dwie brzytwy, które błyskawicznie golą.
- Ale przecież każdy ma inne rysy twarzy!
- Tylko przy pierwszym goleniu!

Siedzi facet w autobusie, ścisk jest straszny.

Facet szepcze przez cały czas:

- Ale ta młodzież jest niewychowana!!!

Nagle ktoś nie wytrzyma i mówi:

- Ale przecież ten młody człowiek ustąpił panu miejsca!!
- Mnie tak, ale moja żona stoi a noga ją boli.

Z życia parafii



• Tydzień temu, w niedzielę w Czytelnicy po raz ostatni można było oglądać wystawę poplenerową artystów, którzy w listopadzie gościli w naszej Parafii.

• W ostatni poniedziałek listopada swoje comiesięczne spotkanie mieli Emerycy i Renciści oraz Seniorzy.

• W ciągu tygodnia codziennie o godz. 7.00 była odprawiana msza św. roratnia. Tematem tegorocznych Rorat jest parafraza słów pochodzących z „Kręgu biblijnego” Romana Brandstaettera - *Będziesz Biblię czytał codziennie*.

Adwentowy program ma zachęcić dzieci, ale również dorosłych, w tym przede wszystkim rodziców, do wspólnego codziennego czytania Pisma Świętego.

Roratnie spotkania z Biblią mają być także zachętą do uczenia się fragmentów Pisma św. na pamięć. Nawet jeżeli nie wszystkie teksty biblijne są łatwo zrozumiałe, szczególnie dla młodszych czytelników, to jednak warto, by słowo Boże pulsowało w człowieku poprzez zapamiętane fragmenty.

Dekoracją w kościele jest księga, która każdego dnia Rorat jest otwierana na nowej stronie. Na jej kartach wypisane są słowa rozważane podczas spotkań roratnich. Szkoda tylko, że tak mało dzieci w tym uczestniczy.

• Miniony tydzień był tzw. *tygodniem eucharystycznym* z pierwszym czwartkiem, piątkiem i sobotą.

• W zakrystii są jeszcze do kupienia filmy DVD z uroczystości konsekracji kościoła a także pamiątkowa porcelana.

Przypominamy, że wszelkie ofiary pieniężne złożone na konto parafialne mogą być odliczone od podatku dochodowego. Dla zainteresowanych podajemy nr konta Parafii: **ING Bank Śląski O/Ustroń 14 1050 1096 1000 0001 0395 1596**.

Zelatorzy Róż Różańcowych

zapraszają

wszystkich członków Żywego Różańca
na godzinę różańcową

- we wtorek (07. 12) o godz. 17.00

JUBILACI TYGODNIA

Jacek Kamiński
Urszula Romańska
Mieczysław Kotarski
Cecylia Stonawska
Adam Szcześniewski
Jan Bobkiewicz
Sabina Waszek



Jubilatom życzymy pomyślności, najlepszego zdrowia, wielu łask za wstawiennictwem Matki Bożej oraz radości i spokoju na długie lata życia.

„... **Dusza ma trzech nieprzyjaciół: to jest świat, szatan i ciało...**” (św. Jan od Krzyża)

Przeciwko I przykazaniu - amulety i talizmany

Talizmany i amulety są to przedmioty, o których osoba je nosząca jest przekonana, że mają moc oddziaływania magicznego. Pokłada w nim nadzieje na spełnienie jakiegoś celu: szczęścia, bogactwa, miłości lub zdrowia.

Amulety to przedmioty pochodzenia naturalnego, zaś talizmany to przedmioty wykonane przez człowieka i poddane magicznym rytuałom, np. wisiorki, znaczki, symbole.

Niestety, ludzie nabywający i korzystający z talizmanów nie są świadomi ich niebezpieczeństwa, które może zaszkodzić nie tylko im samym, ale także otoczeniu. Samo pokładanie wiary nie w Bogu, a w talizmanach, jest poważnym wykroczeniem duchowym.

Por.: **Katechizm: 2117** (...) *Jest również naganne noszenie amuletów. Spirytyzm często pociąga za sobą praktyki wróżbiarskie lub magiczne. Dlatego Kościół upomina wiernych, by wystrzegali się ich.*

Pamiętajmy, że talizmany wytwarzane są w trakcie okultystycznych rytuałów. Są też wytwarzane masowo, ale i te są szkodliwe, jeśli towarzyszyć im będzie wiara w ich "cudowną" moc.

Nosząc talizman człowiek może zauważyć pozytywne, zgodne z celem noszenia amuletu efekty. Niemniej są to skutki o charakterze placebo, rzadziej, w przypadku talizmanów czarnoksiężskich, występują wpływy demoniczne. Zły duch może stworzyć pozory pozytywnego działania amuletu, jednak takie "efekty" są zwykle okupione cierpieniem osoby noszącej amulet oraz jej rodziny. Częstymi objawami jest depresja, pogorszenie nastroju, trudności w modlitwie i przyjmowaniu sakramentów.

Człowiek, który świadomie lub nieświadomie korzysta z amuletów, odsuwa się od Bożej łaski i niejednokrotnie poprzez bałwochwalstwo otwiera się na działanie złego ducha. Dokonuje się wtedy wyboru między wiarą w Boga, a wiarą w martwy przedmiot; nadzieję pokłada nie w Stwórcy, lecz w przedmiocie albo w tajemnych mocach.

Pamiętajmy, że noszenia amuletów czy talizmanów nie rozwiązuje żadnych problemów, ale raczej może ich przysparzać. Przed nimi ostrzegają również księża egzorcyci, których praktyka obejmuje także egzorcyzmowanie przedmiotów. (KFJ)

Oddajmy dzieciom św. Mikołaja!

Zbliża się dzień św. Mikołaja. Warto więc przypomnieć kim był i dlaczego dziś jest tak żywo czczony w Kościele.

Św. Mikołaj był w IV w. biskupem Miry w Azji Mniejszej. Uczestniczył w soborze nicejskim w 325 r. Anna Foltańska, pisze: *Sam prześladowany przed edyktem mediolańskim, rozumiał sytuację skazańców i zabiegał o poprawę ich losu. Troszczył się również o inne osoby borykające się z trudnościami materialnymi. Jego wrażliwość na biedę i krzywdę stała się wprost legendarna.*

Istnieje m.in. takie opowiadanie o św. Mikołaju: „Pewien obywatel utracił swój majątek i ponieważ nie mógł zapewnić posagu swym trzem córkom, groziło im zejście na złą drogę. Słyszając o tym, Mikołaj wziął mieszek ze złotem i wrzucił go przez okno do domu tego człowieka. Najstarsza córka wyszła dzięki temu za mąż. Podobnie uczynił też wobec dwóch pozostałych dziewcząt. Stąd często przedstawiano go na obrazach z trzema mieszkami”.

Bolesław Twaróg z Tychów snuje refleksje związane ze św. Mikołajem. Posłuchajmy: „6 grudnia w dawnych latach, zgodnie z wiekową tradycją, św. Mikołaj wręczał grzecznym dzieciom prezenty. Piszę o tym w czasie przeszłym, bo od pewnego czasu św. Mikołaja ubranego w ornat, z mitrą na głowie i pastorałem w ręce zastąpił krasnoludek w czerwonym kubraczku lub minispódniczce i w śmiesznej czapce z pomponem, który to strój, właściwy bajkowym skrzatom i błaznom, na pewno nic nie ma wspólnego z powagą godności biskupa Miry.

Co więcej, usiłuje się skutecznie pozbawić tę tradycję nawet samej nazwy, zastępując św. Mikołaja mikołajkami. Dzieje się tak zapewne dlatego, że cywilizacja pieniądza stara się wszelkimi sposobami niszczyć katolicką wiarę. W dzisiejszych czasach rozpasanego konsumpcjonizmu jest to, jak widać, łatwiejsze niż otwarta wojna ideologiczna. To, co nie udało się komunistom, udaje się wojującemu ateizmowi. Nie udało się zastąpić św. Mikołaja Dziadkiem Mrozem, ale niestety udaje się zastąpić go mikołajkowym błaznem. Dlatego apeluję: Nie dajmy się do reszty ogłupić. Oddajmy dzieciom prawdziwego św. Mikołaja! Razem z przesłaniem dobroci, miłości bliźniego i umiejętności dzielenia się z innymi. Bo tych wartości nie spotykamy w hipermarkecie, czerwony stworek na pewno ich naszych dzieci nie nauczy”.

Za wstawiennictwem św. Mikołaja, biskupa i męczennika, prosimy, abyśmy także w niedostatku i pośród przeciwności mieli wiele radości w Panu i dostrzegali Jego opiekę w codziennym życiu. Przecież Pan kiedyś przyjdzie, aby swój lud swój zbawić.

Ze strony www.niewodnaparafia.pl

GOŚCINNY DOM

Organizujemy przyjęcia z okazji:

- I Komunii św., - Konfirmacji, - chrzcina, - ślubu,
- różnego rodzaju innych imprez okolicznościowych.

**"Gościnny Dom" latem otoczony jest piękną ziele-
nią z widokiem na góry, a zimą też jest urokliwie.**

Gościnny Dom, 43-450 Ustroń, ul. 3-Maja 23 tel. 606 557 128

Więcej na stronie www.goscinnny.eu



„Po górach dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), ks. Adam Łomozik, ks. Wojciech Medwid, Roman Langhammer (skład komputerowy).

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

Wydawca: Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

Koszt wydania: 1 zł.; ofiara dobrowolna.

Adres Redakcji: 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. (033) 854 30 23 [Parafia: (033) 854 24 49], fax. (033) 854 23 23.

Strona internetowa Parafii: <http://www.klemens.beskidy.pl>

E-mail Redakcji: pgd@klemens.beskidy.pl